Grudzień 2022

SŁONECZNA GAZETKA

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 357

W WARSZAWIE

W gazetce:

Słoneczna kartka z kalendarza
Wiadomości z Bemowa
W świecie filmów
Sylwetki sławnych ludzi
Kącik przyrodniczy
Słoneczne podróże
Kącik literacki
Polskie kolędy
W słonecznym nastroju

Ilustracja: Dawid Świderski, 8o
Projekt okładki: Karolina Kamińska, 8p

Drodzy Czytelnicy!

Zbliżają się długo wyczekiwane przez wszystkich święta Bożego Narodzenia. Mamy nadzieję, że nasz świąteczny numer umili Wam ten czas.

Piszemy o zwyczajach i tradycjach świątecznych i przypominamy najpiękniejsze polskie kolędy. Polecamy Wam również ciekawe filmy, zabieramy Was w podróż do różnych europejskich krajów, a także prezentujemy ważne i aktualne tematy w relacji z Pierwszego Bemowskiego Forum Młodzieży. W Kąciku literackim znajdziecie m.in. wiersze o świątecznej tematyce.

Wesołych świąt!

Zespół redakcyjny

Zespół redakcyjny:

Paweł Bokiniec – 7e, Katarzyna Drozd – 5e, Olga Licznerska – 5c, Zofia Łoś – 5d, Emilia Nec – 5e, Gabriela Oskierko – 6d, Ewelina Pawlak – 5c, Ewa Reda – 6c, Martyna Rosiak – 6c, Diana Rzepkowska – 4c, Oliwia Świderska – 5c, Kinga Weitz – 6d, Karolina Wolińska – 4c.

Opieka – p. Agata Kurkus-Soja

Wiersze uczennic klasy 4c zawdzięczamy uprzejmości p. Edyty Fornalik

Tradycje bożonarodzeniowe

Każdy chyba zna podstawowe polskie tradycje bożonarodzeniowe, jak na przykład spotykanie się z rodziną, pieczenie pierniczków, oczekiwanie na pierwszą gwiazdkę, ubieranie choinki, dzielenie się opłatkiem i śpiewanie kolęd. Dzieci dostają też prezenty pod choinkę. Zobaczmy jednak, jakie są tradycje w różnych krajach.

W Polsce większość ludzi pod obrus kładzie sianko. Jest też zwyczaj przygotowywania dodatkowego nakrycia na stole – niestety, ten obyczaj jest coraz częściej zaniedbywany.

W Finlandii każdy musi 24 grudnia odwiedzić saunę. W ten sposób oczyszcza swoje ciało i swoją duszę. Finlandczycy odwiedzają również groby swoich bliskich w święta oraz składają wizytę na świątecznym jarmarku. Można tam spróbować puddingu ryżowego oraz specjalnego grzanego wina z przyprawami korzennymi.

W Hiszpanii święta trwają nawet od 22 grudnia aż do 6 stycznia! Popularny jest tam udział w loterii El Gordo. Hiszpanie obchodzą 28 grudnia świąteczny prima aprilis (El Día de los Santos Inocentes – w tłumaczeniu to Dzień Świętych Niewiniątek).

W Anglii święta zaczynają się dopiero 25 grudnia. Zawsze o godzinie 15 jest przemówienie królowej lub króla. Na ulicach można spotkać wielu grajków, czyli kolędników.

W Niemczech prezenty każdy otrzymuje przy stole, nie znajduje się ich pod choinką. Weihnachtsstollen to specjalna strucla – czyli ciasto, w którym jest jakieś nadzienie.

Ewelina Pawlak i Oliwia Świderska, 5c

Co powinno się znaleźć na wigilijnym stole?

Potrawy wigilijne są często przygotowywane z darów ziemi, na przykład z buraków, ryb, grzybów, kapusty i miodu. Mają bardzo dużo symboli i znaczeń.

1. **Barszcz czerwony** jest to ważny symbol na wigilijnym stole. Czerwone buraki, z których jest przygotowywany, to symbol długowieczności i urody.
2. **Pierogi z kapustą i grzybami –** według dawnych wierzeń, zjedzenie pieroga ma przynieść szczęście, dostatek i ma zapewnić długie życie, równocześnie chroniąc przed chorobami.
3. **Karp** – jest to symbol Jezusa i odradzania się do życia. Kiedyś w naszym kraju była dostępna wyłącznie ta ryba.
4. **Kompot z suszu** to kompot z gotowanych i suszonych owoców. Często dodaje się tam gruszki, jabłka i śliwki. Jabłko jest symbolem miłości, gruszka **–**długowieczności, śliwki za to odpędzają złe moce. Czasami dodaje się też figi, które mają zapewnić rodzinie dobrobyt.
5. **Makowiec** – jest to dowód na stole wigilijnym, że nawet maleńkie ziarenka maku mogą mieć dużą moc. Kiedyś wierzono, że mak przynosi bogactwo. Każda potrawa z makiem ma symbolizować dostatek na Nowy Rok. Makowiec jest też znakiem domu i jednoczy członków rodziny.
6. **Zupa grzybowa** – u nas przyjęto, że na stole wigilijnym powinno się postawić barszcz czerwony i właśnie zupę grzybową. Zjedzenie zupy powinno zapewnić domownikom szczęście, dostatek i długowieczność, ponieważ zawiera grzyby.
7. **Kutia** – robi się ją z maku, pszenicy, mleka, miodu i bakalii. Jest ona słodka i również bardzo smaczna. Orzechy włoskie są symbolem mądrości, orzechy laskowe **–** pojednania, a migdały **–** nadziei. Przepis na kutię przywędrował z obszarów Kresów.
8. **Sałatka jarzynowa** – to chyba najbardziej znana sałatka. Przygotowuje się ją z plonów i darów ziemi zebranych w danym roku, na przykład marchewki, pietruszki lub jabłka.
9. **Sernik** – tradycyjne polskie ciasto.
10. **Piernik** – jest to ciasto, które zawsze było kojarzone z wysokim statusem społecznym. Jego cechą charakterystyczną jest to, że przygotowane przed świętami mogło być ozdobą wieczerzy wigilijnej i mogło pozostać świeże przez cały okres świąteczny. Jest symbolem dobrobytu, luksusu i słodkiego życia

Oliwia Świderska, 5c

Bemowskie Forum Młodzieży

Pierwsze Bemowskie Forum Młodzieży

Pierwsze Bemowskie Forum Młodzieży odbyło się 23 listopada tego roku w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 82 im. Jana Pawła II w Warszawie, a dokładniej w Domu Kultury przy Górczewskiej 201. Forum zostało zorganizowane przez Młodzieżową Radę Dzielnicy Bemowo, ale spotkałam też dwóch Radnych ze Śródmieścia. Dyskusja została podzielona na pięć osobnych paneli.

Z naszej szkoły pojechało pięcioro uczniów i dwie nauczycielki. Oprócz tego, że my się spóźniliśmy, to i debata miała opóźnienie. Miała zacząć się o 10:00, by wstęp skończył się kwadrans później, pierwsza debata zaczęła się jednak później, niż planowano.

Pierwsza dyskusja dotyczyła tematu tolerancji. Ekspertami byli: Aleksandra Gajewska – działaczka samorządowa, posłanka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Piotr Jacoń – dziennikarz, prezenter programów informacyjnych TVP24 oraz Jarosław Jaguar z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Pani Poseł nie było, niestety, na debacie, usłyszeliśmy jej wypowiedź na nagraniu, więc rozmowa toczyła się między Panem Piotrem Jaconiem a Panem Jarosławem Jaguarem.

Następnie mieliśmy przerwę. Było bardzo dużo słodyczy, a także herbata i woda z cytryną. Większość rzuciła się na eklery. Przerwa trwała mniej więcej dziesięć minut.

Następnie był panel na temat współpracy z uczniami z Ukrainy. Ekspertami w tym przypadku byli: Marta Kalista – Dyrektor Centrum Edukacji i Rozwoju, Sergiusz Borovski – asystent uczniów z Fundacji „Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej” (PCPM), Irina Makarowa – przedstawicielka Polskiej Akademii Nauk oraz Emilia Wojdyła – Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2. Powiedziano trochę o historii Pana Sergiusza, a także o punkcie widzenia osób z Ukrainy.

Następnie wystąpił gość specjalny, youtuber od ciekawostek, Kolega Ignacy. Opowiedział nam trochę o sobie i swojej działalności w Internecie. Było dużo pytań, tak dużo, że radni musieli szybko przechodzić z miejsca na miejsce. Kolegę Ignacego „zaatakowały” osoby chcące uzyskać autograf.

Gdy zaczęła się przerwa, poznałam Radnych dzielnicy Śródmieście i porozmawiałam z nimi. Opowiedzieli nam, jak się mniej więcej pracuje, będąc radnym, ile jest spotkań oraz o szkoleniach i delegacjach. Dla osób chcących zostać radnymi: spotkania są zazwyczaj po lekcjach, w mało

pracowitym miesiącu (przynajmniej w Śródmieściu) są trzy spotkania, istnieją też delegacje (na przykład na taką debatę).

Trzeci, przedostatni temat debaty to problemy psychiczne wśród dzieci i młodzieży. Ekspertami były: Małgorzata Serafin – dziennikarka, fryzjerka Aleksandra Pięta – psychiatra w trakcie specjalizacji, Katarzyna Olobry-Księżak – Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 20 oraz Magdalena Zych – przedstawicielka Fundacji „Zobacz. Jestem". Wyjaśniono nam, czym różni się psychiatra od psychologa, od którego roku życia można samodzielnie wyrazić zgodę na terapię (od momentu ukończenia 18 lat; opowiadano nam o przypadkach, gdy dzwoniono do Pani Aleksandry w dniu swoich 18. urodzin lub kilka dni po nich, by umówić się na wizytę).

Potem nastąpiła ostatnia przerwa, a po niej najbardziej wyczekiwany temat – prawa ucznia. Tak, temat kojarzący się z jednym z ekspertów: prawnikiem i tiktokerem znanym zarówno przez uczniów, jak i przez nauczycieli – Marcinem Kruszewskim, znanym na aplikacji Tik-Tok jako „Prawo Marcina". Ale nie był to jedyny ekspert. Pojawiła się też Dorota Łoboda – Przewodnicząca Komisji Edukacji w Radzie m. st. Warszawy, Barbara Makowska-Opala – Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 82, Mikołaj Wolanin – prezes „Fundacji na rzecz Praw Ucznia" oraz Antonina Warywoda – przedstawicielka młodzieży, absolwentka Szkoły Podstawowej nr 350 im. Armii Krajowej.

Debata z "Prawem Marcina"

Streszczę szybko przebieg tego panelu. Większość pytań dotyczyła gorących tematów w dyskusjach między uczniami: czy nauczyciel może zabrać telefon uczniowi za korzystanie z niego w szkole i czy można zakazać farbowania włosów czy malowania paznokci. Odpowiedzi nie dam, bo nie zapamiętałam.

Jeszcze z ważnych informacji: powstanie (prawdopodobnie na dłużej) funkcja Rzecznika Praw Ucznia. Jak można zgadywać, najwięcej pytań skierowano do Pana Marcina. Po wielu powtarzających się pytaniach zakończono forum tortem i kolejką po zdjęcie i autograf od „Prawa Marcina", w której ustawiła się również nasza szkolna „delegacja".

Wróciliśmy około 16:00. Krótko mówiąc, spędziliśmy tam prawie sześć godzin. Forum było w niektórych momentach ciekawe, m.in. w czasie pierwszej dyskusji. Jestem zadowolona i mam nadzieję, że w przyszłości nasza szkoła znów dostanie zaproszenie.

Tekst: Ewa Reda, 6c

Zdjęcia: Paweł Bokiniec, 7e

Enola Holmes

Jest to film detektywistyczny i film akcji w reżyserii Harry'ego Bradbeera. Można go obejrzeć na platformie Netflix.

Opowiada o Enoli Holmes. Enola to dziewczyna, która przez całe życie wychowywała się z mamą, lecz w dniu swoich szesnastych urodzin odkrywa, że jej mama zaginęła. Enola postanawia znaleźć swoją mamę, lecz przecież ma tylko szesnaście lat – czyli jest niepełnoletnia.

Ze względu na to przyjeżdżają do niej bracia: Sherlock Holmes i Mycroft Holmes. Jej brat Mycroft postanawia zapisać ją do szkoły dla dziewcząt, bo uważa, że Enola jest bardzo źle wychowana i niekulturalna. W dniu, w którym Enola ma zacząć szkołę, postanawia uciec, żeby znaleźć mamę. Jadąc pociągiem, zauważa chłopaka schowanego w wielkiej torbie. Po krótkiej rozmowie z nim dowiaduje się, że jest on lordem, nazywa się Tewksbury, uciekł z domu, a teraz goni go jego okropny wujek. Enola pomaga mu uciec z pociągu, ale musi znaleźć swoją mamę, więc się rozłączają. Enola szuka swej matki, ale ma przed sobą dużo przeszkód.

Film ma dwie części: „Enola Holmes” i „Enola Holmes 2”. Tę historię można też odnaleźć w serii książek i komiksów.

W głównych rolach grali: Millie Bobby Brown – Enola Holmes, Louis Partridge – lord Tewksbury, Helena Bonham Carter – mama Enoli, Henry Cavill – Sherlock Holmes, Sam Claflin – Mycroft Holmes.

Zofia Łoś, 5d

Enola Holmes 2

Jest to film detektywistyczny, kryminalny i film akcji, ciąg dalszy filmu „Enola Holmes”. Można go obejrzeć na platformie Netflix.

Opowiada o Enoli, której spodobało się rozwiązywanie zagadek, więc postanawia zostać detektywem do wynajęcia. Podejmuje pierwszą oficjalną sprawę odnalezienia zaginionej dziewczyny. Dziewczynka z fabryki o imieniu Bessie prosi Enolę o pomoc w odnalezieniu jej zaginionej siostry Sarah Chapman. Bessie zabiera Enolę do fabryki zapałek, która przeżywa śmiertelną epidemię tyfusu. Enola spotyka Mae, która pracowała razem z siostrami, lecz Mae ma sekrety, których nie może nikomu ujawnić…

W głównych rolach grali: Millie Bobby Brown – Enola Holmes, David Thewlis – Grail, Hannah Dodd – Sarah/Cicely, Abbie Hern – Mae, Serrana Su-Ling Bliss – Bessie, Louis Partridge – Lord Tewksbury, Helena Bonham Carter – mama Enoli, Henry Cavill – Sherlock Holmes.

Zofia Łoś, 5d

Andrzej Maleszka

Andrzej Maleszka urodził się 3 marca 1955 roku w Poznaniu. Jest to polski scenarzysta, reżyser telewizyjny i teatralny oraz pisarz, a także autor wielu (ponad 30) spektakli teatralnych lub telewizyjnych prezentowanych m.in. w Teatrze Małego Widza oraz kilkunastu seriali telewizyjnych i filmów. Został laureatem międzynarodowej nagrody Emmy (jest to amerykańska nagroda honorująca osiągnięcia przemysłu telewizyjnego) za cykl filmowy „Magiczne drzewo" zrealizowany na podstawie serii książek o tym tytule jego autorstwa.

Andrzej Maleszka zdobył ponad kilkadziesiąt nagród i wyróżnień na polskich i międzynarodowych festiwalach filmowych.

Order Uśmiechu dostał 11 września 2015 roku.

Oliwia Świderska, 5c

J. K. Rowling

J. K. Rowling urodziła się 31 lipca 1965 roku w Chipping Sodbury. Jest córką Anne i Petera Jamesa Rowlingów. Jest to pisarka, scenarzystka, producentka filmowa oraz telewizyjna. Kiedyś była nauczycielką języka angielskiego. Najbardziej znana jest z serii powieści fantastycznej „Harry Potter". Seria tych książek przekroczyła już 500 milionów egzemplarzy.

J. K. Rowling studiowała na Uniwersytecie w Exeter, a później przeprowadziła się do Londynu. Następnie przeniosła się do Manchesteru, a później zamieszkała w Porto – tam była nauczycielką angielskiego. Przed wydaniem pierwszej książki z serii o Harrym Potterze musiała pod wpływem sugestii wydawcy podpisać książkę swoimi inicjałami. Wtedy dodała sobie drugie imię – swojej babki Kathleen. Dlatego właśnie powstał pseudonim „J. K. Rowling". W życiu prywatnym pisarka nazywana jest zdrobnieniem „Jo".

Order Uśmiechu przyznano autorce „Harry'ego Pottera" w 2002 roku.

Oliwia Świderska, 5c

Utrzymanie królika – ceny od A do Z

Większość osób twierdzi, że króliki są drogie do utrzymania, i faktycznie, nie jest tanio.
Ceny mogą zaskakiwać, tak więc trzeba pomyśleć przed kupnem królika, czy jesteśmy w stanie go utrzymać.
Przynajmniej co miesiąc lub półtora miesiąca trzeba odnowić swoje zapasy żywności dla królika.

Przed kupnem królika:

Pamiętajmy, że niektóre przedmioty i żywność trzeba zakupić wcześniej niż królika.
Musimy zaopatrzyć się w podstawową wyprawkę, która jest najdroższa, ponieważ wszystko kupujemy od podstaw.

Klatka lub kojec: od około 50 do 400 złotych.
To dopiero początek.
Miseczka: od około 10 do 50 złotych. Oczywiście niektóre mogą być droższe.
Poidełko: od około 10 do 40 złotych.
Paśnik: około 30 złotych.
Podłoże (wkłady): około 15 złotych (paczka).
Wyściółka (pellet): od około 10 do 20 złotych za 1 kg (w zależności od firmy).
Kuweta: od około 20 do 30 złotych.
Domek: od około 15 do 60 złotych.
Zabawki, np.: piłeczka do zgryzania ząbków: od około 8 do 20 złotych.
Siano: od około 20 do 40 złotych za 1 kg.
Ziółka (podstawowe): od około 5 do 7 złotych za 125 g.
Granulat: od około 20 do 60 złotych.
Ja z własnego doświadczenia polecam Wam **VERSELE-LAGA.**

Tak właśnie wygląda podstawowa wyprawka dla królika. Jak widzicie, nie jest tania.
Mam nadzieję, że niczego nie pominęłam.

Cały ogólny koszt wynosi wyprawki **RAZEM:** (około) **400 złotych.**

Martyna Rosiak, 6c

Turcja

Chciałybyśmy opowiedzieć o Turcji, czyli o kraju wakacji, dobrego jedzenia i pięknej muzyki.
Państwo to jest położone w Europie i Azji, dokładnie w Azji Zachodniej na półwyspie Azja Mniejsza.
Opowiemy o dwóch miastach i jednej atrakcji, którą każdy zna.
Ankara – stolica środkowej Turcji, jest to drugie pod względem wielkości miasto Turcji (pierwsze to Stambuł). W Ankarze znajduje się siedziba rządu tureckiego. Jest to też ośrodek handlu i przemysłu.
Stambuł – granice Stambułu znajdują się po dwóch stronach cieśniny Bosfor, która oddziela od siebie te kontynenty. Jest domem dla jednego z najświetniejszych zabytków pierwszego tysiąclecia, czyli meczetu Hagia Sophia z VI wieku. Burmistrzem tego miasta jest Ekrem İmamoğlu.
Meczet Sulejmana (po turecku Süleymaniye Camii) – świątynia muzułmańska w Stambule w Turcji. Po **Błękitnym Meczecie** jest drugim co do wielkości meczetem w mieście.

Gabriela Oskierko i Kinga Weitz, 6d

Francja

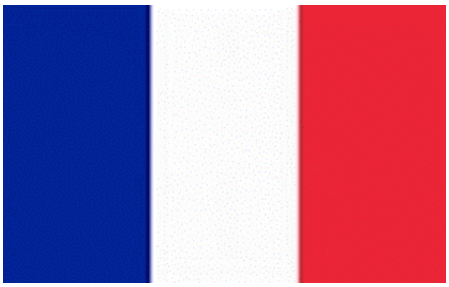

Francja to państwo położone w Europie Zachodniej.
Jej powierzchnia to 643 801 km². Francja jest głównie krajem nizinnym, ale są tam też pasma górskie, najwyższym szczytem jest Vignemale (3298 m n.p.m.).
We Francji panuje klimat umiarkowany, na południu lato jest bardzo suche, a temperatura przekracza 30 °C.
Dyscypliny sportu popularne we Francji to rugby, piłka ręczna i piłka nożna. Francuzi są mistrzami olimpijskimi w piłce ręcznej, a reprezentacja Francji w piłce nożnej dwukrotnie zdobyła mistrzostwo świata (w 1998 i w 2018 roku), a ponadto zdobyła dwa razy tytuł mistrza Europy.

Ciekawostki:

1. Francuski to język urzędowy 29 krajów.
2. W całej Francji znajduje się ponad 40 tysięcy zamków.
3. Francuski to trzeci najpopularniejszy język do nauki.

Paryż to stolica Francji.

Jedno z najsłynniejszych muzeów świata **Luwr** – znajduje się właśnie w tym kraju. Zgromadzone tam zostały zabytki nie tylko z Francji, ale także z całego świata.
Kuchnia francuska jest uważana za jedną z najlepszych na świecie. Prawdziwymi przysmakami są we Francji żabie udka i ślimaki. Charakterystyczne są też crepes, czyli naleśniki francuskie. Francja słynie z wyrobów sera – jest tam ponad 500 jego rodzajów.

Ewelina Pawlak, 5c

Grecja

Grecja to kraj leżący w Europie Południowej. Powierzchnia Grecji wynosi 131 990 km^2. W tym kraju mieszka dziesięć i pół miliona ludzi.
Grecja to kraj słoneczny. Najwyższe temperatury panują tam w lipcu i sierpniu, wtedy temperatura może tam przekroczyć 30˚C.
Ateny – to stolica Grecji i zarazem największe miasto w tym kraju. Mieszka tam ok. 100 tysięcy ludzi.

Co warto zobaczyć w Grecji?

1. Ateny – czyli stolicę Grecji – i atrakcje w tym mieście.
2. Meteory – czyli klasztory na górskich szczytach.
3. Rodos – to bogata wyspa Heliosa.
4. Olimpię – miasto kultury Zeusa.
5. Kretę – największą wyspę grecką.
6. Santorini – wyspę z urokliwymi białymi domkami, z których można podziwiać piękne zachody słońca.

Ciekawostki o Grecji:

1. Z Grecji pochodzi święty Mikołaj, ten prawdziwy, a nie będący wymysłem współczesnej kultury masowej.
2. Grecja posiada 3000 wysp, z czego tylko 130 jest zamieszkanych.
3. Grecja to jedyne państwo na świecie, które rocznie odwiedza nawet dwukrotnie więcej turystów niż ludzi tam mieszkających.

Olga Licznerska, 5c

Norwegia

Norwegia to kraj położony w Europie Północnej, jego powierzchnia wynosi 385 207 km². Mieszka tam pięć milionów ludzi.

W Norwegii przeważają góry. Raczej nie jest to słoneczny kraj. W lipcu temperatury nie przekraczają 16˚C.

Oslo to stolica Norwegii i największe miasto w tym kraju. Mieszka tam 600 tysięcy osób.

Co warto zobaczyć w Norwegii?

1. Oslo – stolicę Norwegii.
2. Drogę Trolli, słynącą ze stromych, wąskich serpentyn.
3. Bergen – miasto pełne drewnianych domków.
4. Miasteczko Flåm wraz z niezwykłą przejażdżką pociągiem.
5. Lodowce Jostedal, Briksdal i Buer.

Ciekawostki o Norwegii:

1. Flaga Norwegii przedstawia niebiesko-biały krzyż skandynawski umieszczony na czerwonym tle.
2. Norwegia ze względu na olbrzymie złoża ropy jest trzecim – zaraz po Luksemburgu i Irlandii – najbogatszym krajem w Europie.
3. Norwegia jest drugim po Islandii najsłabiej zaludnionym krajem w Europie.
4. Najniższym punktem Norwegii jest Morze Norweskie.
5. Norwegia posiada 47 parków narodowych.

Olga Licznerska, 5c

Portugalia

Portugalia to kraj w Europie Południowej.
Powierzchnia Portugalii wynosi 91 971 km^2, mieszka tam dziesięć milionów ludzi. Portugalia to kraj słoneczny, najcieplejsze miesiące, w których temperatura dochodzi do 20-25˚C, to lipiec, sierpień i wrzesień. Stolicą Portugalii jest Lizbona. Z Portugalii pochodzi bardzo znany piłkarz, czyli Cristiano Ronaldo.
Lizbona to stolica Portugalii, a zarazem największe miasto w tym kraju. W Lizbonie mieszka ok. 600 tysięcy ludzi.

Co warto zobaczyć w Portugalii?

1. Lizbonę, czyli stolicę państwa.
2. Maderę, czyli wyspę wiecznej wiosny .
3. Sinatrę – to malowniczy region przy Lizbonie.
4. Aveiro – portugalską Wenecję, nazywaną tak, bo bardzo przypomina włoskie miasto.
5. Azory – tajemniczy archipelag*.
   *Archipelag – grupa sąsiadujących ze sobą wysp, zazwyczaj stworzonych w tym samym czasie i mających podobną budowę geologiczną.

Ciekawostki o Portugalii:

1. Kraj ten jest 3,3 razy mniejszy od Polski.
2. W Portugalii zbudowano najdłuższy most w Europie. Znajduje się na obrzeżach Lizbony nad rzeką Tag i ma długość 17 kilometrów.
3. W Lizbonie znajduje się najstarsza księgarnia na świecie założona w 1732 roku.

Olga Licznerska, 5c

Zaginiony

ROZDZIAŁ 1. ZŁODZIEJ KONI

Alan obudził się i przeciągnął. Miał dziwny sen. Chłopak skończył już piętnaście lat, czyli był już dorosły. Mieszkał w wiosce Scowbridge i nie był bogaty, ale nie był też chłopem, ponieważ odziedziczył mały majątek po ojcu. W całej wiosce żyli właśnie tacy ludzie, a była ona wsią tylko dlatego, że nie znajdowało się tam dużo ludzi. Wzrost Alana i jego waga były przeciętne. Miał blond włosy, lekko niebieskie oczy i krótki zarost. Był bardzo ładnym młodzieńcem. Niestety, nie miał jeszcze kobiety i mieszkał sam.

Alan wstał z łóżka. Zawsze, gdy wstawał, miał szarą mgiełkę przed oczami, więc podszedł do cebra i przejrzał się w tafli wody. Po chwili głębokiego zamyślenia obmył nią twarz. Poczuł się otrzeźwiony i gotowy do przyjęcia nowego dnia, a poranna niechęć i zmęczenie minęły. Poczuł głód, więc poszedł do małej kuchni. Ukroił kromkę chleba, posmarował ją masłem i nałożył sera. Napił się także wody.

Młodzieniec był drwalem, przynajmniej w ten sposób zdobywał pieniądze, sprzedając drewno w mieście, czasem także rzeźbił w nim i robił ładne figury, które mieszczanie chętnie kupowali. Nagle usłyszał głośne rżenie konia. Trzymał go w budce przy swoim domu, więc przypomniał sobie o swoim obowiązku. „Ale konie nie rżą same z siebie” – zdziwił się Alan, po czym podszedł szybko do okna i osłupiał. Nie było go. Przeraził się. Szybko wybiegł z domu i zobaczył człowieka w czarnym ubraniu uciekającego na jego koniu. Ten wierzchowiec był jego przyjacielem od lat. Nie mógł go stracić. Musiał myśleć szybko. Weźmie konia sąsiada! To był dobry pomysł. Przez chwilę pomyślał, że to kradzież, ale przecież mu go odda, jak tylko złapie tego złodzieja. Szybko pobiegł do stajni pana Williama. Okazało się, że koń był już osiodłany. Chłopak się zdziwił, ale nie było czasu na myślenie o tym. Było to ogromne szczęście dla niego, ponieważ mógł szybko zabrać go i ruszyć w pogoń. Zapamiętał stronę, w którą skierował się złodziej, i tam pojechał.

Koń był szybki, może nawet szybszy od jego własnego, dlatego co jakiś czas widział czarne ubranie mężczyzny przez drzewa i słyszał swojego konia. Jechał ścieżką na wschód, czyli w stronę miasta, z czego Alan był zadowolony, ponieważ tam będzie mógł krzyczeć „Złodziej!” i może złapią go strażnicy. Z drugiej strony mężczyzna będzie mógł wymknąć mu się w tłumie.

Na skrzyżowaniu ścieżek złodziej wybrał jednak drogę bardziej na północny zachód. Tą ścieżką chłopak nigdy nie jechał. Była ona zaniedbana i widać, że mało kto ją wybierał. Natura tak bardzo na nią wpływała, że może za kilka lat w ogóle nie byłaby ścieżką. Mężczyzna raz pojawiał się w polu widzenia Alana, a raz z niego znikał. Jechali tak długo, że młodzieniec był już zmęczony. Nigdy nie oddalał się od domu tak daleko. W końcu postać zniknęła z widoku na dłuższą chwilę

i wtedy chłopak doszedł do kolejnego rozstaju dróg. Z jednej bardziej zadbanej, a drugiej mniej wybrał tę ostatnią, myśląc, że złodziej chce się przed nim ukryć. I znowu Alan jechał, nie widząc już mężczyzny. Był bardzo daleko od domu i nie wiedział, czy znajdzie drogę powrotną. Ale musiał jeszcze szukać. Zaczął panikować. „Chyba już go nie znajdę" – myślał. Nie będzie mógł przyczepiać do niego wozu i wieźć drewna i rzeźb do miasta...

Nagle strzała przeleciała przed jego nosem. Przeraził się nie tylko Alan, ale też jego koń, szybko stając dęba. Chłopak spojrzał w stronę, z której leciała strzała. Na drzewie stała z łukiem postać w zielonym płaszczu, której twarzy nie było widać, ponieważ miała kaptur. „To zbójcy" – pomyślał i obrócił się, aby zobaczyć, czy nie ma ich dookoła niego. Ale nikogo nie było, a gdy znowu popatrzył na drzewo, nikt już tam nie stał. Usłyszał tylko szelest w krzakach. Młodzieniec zobaczył, że do siodła jest przypięta pochwa z nożem. Wyjął go i zszedł z konia.

– Jak takiś odważny, to wyjdź z krzaków – krzyknął chłopak i podszedł do miejsca, w którym usłyszał szelest.

Nagle Alan się przeraził. Przecież złodziej może do niego teraz celować z łuku. Całkowicie o tym zapomniał. Szybko cofnął się i ukrył za drzewem. Chłopak poczekał chwilę i pomyślał, że złodziej już uciekł. Obrócił się więc w stronę konia i... nie było go. Koń zniknął i gdy młodzieniec się obejrzał, zobaczył, że koń nie znajdował się także nigdzie wokół. Nagle poczuł się bezbronny. Postanowił, że zaryzykuje i przeszedł przez krzaki, z których dobiegały wcześniej szmery, ale nie znalazł tam nikogo. Jeżeli złodziej tam był, to już dawno uciekł z koniem jego i pana Williama.

„Właśnie, pan William, przecież on mnie zabije, jeśli się o tym dowie" – przypomniał sobie Alan. Nie wiedział nawet, w którą stronę mężczyzna uciekł. Nie miał nic, oprócz noża zabranego z siodła. Postanowił, że wróci, bo dalsza pogoń pieszo nie miała już sensu.

Zaczął iść drogą powrotną, nie wierząc w to, co się właśnie stało. Myślał o wydarzeniach ostatnich kilku godzin. O tym, że wziął konia pana Wiliama – oczywiście mu nie powie. Ale żal mu było własnego. Będzie sobie musiał kupić następnego, nie ma wyboru. „A jeżeli ten człowiek, który zabrał mi drugiego konia, to nie ten sam, który odebrał mi pierwszego?" – myślał. – „Przecież ci dwaj mieli różne ubrania, a nie myślę, żeby się przebierał, wiedząc, że ktoś go goni".

Wracał do domu bardzo długo. W pewnym momencie doszedł do skrzyżowania, którego nie pamiętał. Nie wiedział, gdzie ma iść. Robiło się ciemno i nie miał czasu na sprawdzanie tych ścieżek, a musiał znaleźć jakieś chronienie na noc. Wybrał drogę w prawo. Teren przestał być równinny. Gdzieniegdzie były pagórki i wzgórza. Alan poczuł się dziwnie. Chyba był chory, co jeszcze bardziej napędzało go do tego, aby znaleźć schronienie. Szedł tak dalej i wiedział już, że źle wybrał drogę, ale nie było odwrotu.

Nagle zobaczył przed sobą zawalony mur, chyba bardzo stary. Nie pełnił już swojej funkcji

i wyglądał właściwie jak sterta kamieni. Dalszą ścieżkę zagradzała wielka, przewalona wieża, która kiedyś przewróciła się na drogę. Ona także była już tylko kupą gruzu. Chłopak pomyślał, że to mury jakiegoś starego miasta i że może znajdzie tam schronienie. Wspiął się więc po kamieniach i przeszedł przeszkodę. Zobaczył, że za przewaloną wieżą kończyła się ścieżka, ale musiał iść dalej.

Na jego szczęście teren nie był aż tak dziki. Były to już w większości wzgórza porośnięte gęstą trawą. Gdzieniegdzie widział na horyzoncie kończący się las. Alan zobaczył królika. Chłopak był głodny, więc schował się w trawie i podniósł nóż. Naprężył mięśnie i skoczył na zwierzę. Królik w ostatniej chwili uciekł.

Słońce zaszło. Wieczór był ciemny. Pojawiła się mgła. Młodzieniec jednak zobaczył na wzgórzu ruiny jakiegoś domu i szybko tam pobiegł. Dom nie był jeszcze tak stary, aby się rozpadł. Miał wybite okna i dziury w dachu, ale Alan wiedział, że tutaj będzie mógł się schronić i mieć trochę ciepła. Było nawet łóżko. W bardzo złym stanie, podziurawione, ale stało. W pokoju pachniało stęchlizną, jednak nos chłopaka szybko się do tego przyzwyczaił. Rano zobaczy, czy nie ma czegoś do jedzenia w szafach. Na razie musi spać.

Paweł Bokiniec, 7e

Boże Narodzenie

Boże Narodzenie
To święta obchodzenie,
W którym kolację jemy,
I za życzenia dziękujemy.
A choinka stoi w domu,
No i książki… tyle tomów!
Pod choinką są prezenty,
Także świąteczny krasnal, dość wymięty.
A na szczycie choinki,
Nad łańcuchem ozdobnej linki,
Wisi pięęękna gwiazda.
A woźnica krzyczy: Konie, jazda!
Ten woźnica to taki duch zimowy,
Który prowadzi miłe rozmowy.
Teraz się już święta zaczynają,
A ja się spieszę, bo jestem z tych, którzy świętemu pomagają.

Diana Rzepkowska, 4c

Płatek śniegu

Płatek śniegu pada z nieba,
W końcu patrzy w dół; tam gleba.
Wiruje, szybko spadając w dół.
Na nim wzorek wielu kół,
Kreski na nim i kropeczki,
Och, nie! Wpada do beczki!
W beczce woda jest chyba,
Woda zamarzła, uff! A w beczce ryba.
Oj, biedna ryba ta,
Lecz nic nie mogę zrobić ja.
Teraz na wietrze wzlecę,
I do innych krajów polecę.
A tam zwiedzę zabytki,
I ozdobne, ciekawe przybytki.
A potem, gdy minie zima,
Będę sobie w łóżku kimał.

Diana Rzepkowska, 4c

Pingwin

Mimo że ja jestem ptaszkiem
(takim śmiesznym fatałaszkiem),
to obce mi jest latanie,
ale za to nie pływanie.
Rybki zjadam bardzo szybko,
ale ja nie jestem rybką.
Mogę być królewski albo też cesarski,
ale raczej nie jestem malarski.
W bardzo zimnej wodzie
pływam sobie przy lodzie.
No bo ja tak lubię
i się tym nie chlubię.

Karolina Wolińska, 4c

Choinka

Stoję sobie taka w święta,
Bardzo ładna, taka piękna!
Ozdabiają mnie łańcuchy
jak najcieplejsze kożuchy.
Bombek na mnie tysiąc wisi
– jedne rude jak ogon lisi.
Są jeszcze świetlne lampeczki,
no i z piernika laleczki.
Śliczna gwiazda jest na szczycie mym,
próbuję znaleźć do tego rym.
A pod tym wszystkim prezentów stos,
taki mnie czeka wesoły los.

Karolina Wolińska, 4c

Święty Mikołaj

Święty Mikołaj ma czerwoną czapkę
i zawsze na ciastka i mleko chrapkę.
Przy jego czapce pomponik wisi,
nosi wór pełny pluszowych misi.
Na czerwono się ubiera,
brązowe buty zawsze wybiera.
Rękawice on posiada
i na saniach w zimę siada.
Ma magiczne renifery,
lubi pomidorki cherry.

Karolina Wolińska, 4c

Bóg się rodzi

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony,
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice Nieskończony.
Wzgardzony okryty chwałą
Śmiertelny Król nad wiekami,
A Słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Wśród nocnej ciszy

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi!
Czym prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pospieszajcie
Przywitać Pana, przywitać Pana.
Poszli, znaleźli
Dzieciątko w żłobie,
Z wszystkimi znaki
Danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali
A witając, zawołali
Z wielkiej radości:
Ach, witaj, Zbawco
Z dawna żądany,
Wiele tysięcy
Lat wyglądany.
Na Ciebie Króle, Prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił.

Przybieżeli do Betlejem

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
Grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.
Chwała na wysokości,
Chwała na wysokości,
A pokój na ziemi.
Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ochotnego, o Boże!
Chwała na wysokości,
Chwała na wysokości,
A pokój na ziemi.

W żłobie leży

W żłobie leży, któż pobieży
Kolędować małemu
Jezusowi Chrystusowi
Dziś do nas zesłanemu?
Pastuszkowie, przybywajcie
Jemu wdzięcznie przygrywajcie
Jako Panu naszemu!

Lulajże, Jezuniu

Lulajże, Jezuniu, moja Perełko,
Lulaj, ulubione me Pieścidełko.
Lulajże, Jezuniu, lulajże, lulaj,
A ty go, Matulu, w płaczu utulaj.
Zamknijże znużone płaczem powieczki,
Utulże zemdlone łkaniem usteczki.
Lulajże, Jezuniu, lulajże, lulaj,
A ty go, Matulu, w płaczu utulaj.

Gdy śliczna Panna

Gdy śliczna Panna Syna kołysała,
z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:
Li li li li laj, moje Dzieciąteczko,
li li li li laj, śliczne Paniąteczko.
Wszystko stworzenie, śpiewaj Panu swemu,
pomóż radości wielkiej sercu memu.
Li li li li laj, wielki królewiczu,
li li li li laj, niebieski dziedzicu!

Dzisiaj w Betlejem

Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem
Wesoła nowina
Że Panna czysta, że Panna czysta
Porodziła Syna!
Chrystus się rodzi,
Nas oswobodzi,
Anieli grają,
Króle witają,
Pasterze śpiewają,
Bydlęta klękają,
Cuda, cuda ogłaszają!

Gdy się Chrystus rodzi

Gdy się Chrystus rodzi,
i na świat przychodzi,
Ciemna noc w jasności
promienistej brodzi.
Aniołowie się radują,
Pod niebiosy wyśpiewują:
Gloria, gloria, gloria,
in excelsis Deo!

Jezus malusieńki

Jezus malusieńki leży wśród stajenki.
Płacze z zimna, nie dała Mu matula sukienki.
Płacze z zimna, nie dała Mu matula sukienki.

Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,
w który Dziecię owinąwszy, siankiem Je okryła,
w który Dziecię owinąwszy, siankiem Je okryła.

Oj, maluśki, maluśki, maluśki

Oj, maluśki, maluśki, maluśki, jako rękawicka,
Alboli tyz jakoby, jakoby kawałecek smycka.
Cy nie lepiej by Tobie, by Tobie siedzieć było w niebie?
Wsak Twój Tatuś kochany, kochany
nie wyganiał Ciebie.

Śpiewajcie i grajcie Mu,
Małemu, Małemu…

Wybrała Martyna Rosiak, 6c

W SŁONECZNYM NASTROJU

Do banku w Szwajcarii wchodzi klient z walizką i ściszonym głosem mówi do bankiera:

– Chciałbym wpłacić pieniądze, w tej walizce jest całe cztery miliony euro.

Na to bankier uśmiechnięty:

– Proszę nie ściszać głosu, bieda to żaden wstyd.

Asystentka przychodzi do dyrektora i mówi:

– Panie dyrektorze, chciałabym pogadać z panem w trzy oczy...

– Pani Kasieńko, chyba w cztery oczy?

– Nie, panie dyrektorze, w trzy. Bo na to, co zaproponuję, trzeba będzie jedno oczko przymknąć...

Koniec roku szkolnego. Synek wraca ze szkoły i mówi:

– Tato! Ty to masz szczęście do pieniędzy!

– Dlaczego? – odpowiada ojciec.

– Nie musisz kupować mi nowych książek, zostaję w tej samej klasie.

Wybrała Ewelina Pawlak, 5c

Jak się czuje ogórek w towarzystwie śmietany?

Mizernie.

Dresiarz idzie do lasu, a jakiś człowiek go pyta:

– Gdzie idziesz?

A dresiarz odpowiada:

– Po ziomki.

W czasie pandemii koronawirusa przychodzi młody facet do sklepu i chce wejść. Sprzedawca mówi:

– Proszę pana, między 10 a 12 obsługujemy tylko seniorów!

Facet wyciąga gitarę, ubiera sombrero i mówi:

– Ja jestem senior! Z Hiszpanii!

Szedł sobie Chopin i BACH!

Z czego pije informatyk?

Z e-kranu!

Wybrał Paweł Bokiniec, 7e